

# SŁOWO

WILNO, Środa 10 lutego 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.  
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEK — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Rafuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.  
WILEJK POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 90259. W sprzedaży detal, cena pojedynczo n-r 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

WYKŁADY: wiersz minimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## NAJCHARAKTERYSTYCZNIJSZE POSTULATY W POLITYCE ZEWNĘTRZNEJ HITLERA

Hitler jest namiętnym wrogiem Francji i Rosji bolszewickiej, natomiast pragnie zbliżenia z Anglią i Włochami.

Jego stanowisko względem Francji w znacznej mierze jest wywołane okupacją zagłębia Ruhry 1923 roku, zwłaszcza użycia murzynów w armii okupacyjnej. Hitler podnosi przede wszystkim czynnik rasowy. Hitlerowcy ze względu na czystość rasy aryjskiej są namiętnymi przeciwnikami małżeństw, mieszanych z żydami. Użycie murzynów w okupacji Hitler uważa za przestępstwo, za chęć obniżenia rasy niemieckiej w okręgu najbardziej przemysłowym, najbardziej kulturalnym. Hitler uważa Francję za odwiecznego wroga Niemiec, który w ciągu wieków czynił na Niemcach zdołanie. Dziś Francja jest główną przeciwniczką niepodległości Niemiec, t. j. ich całkowitego równouprawnienia w sprawie zbrojeń. Francja też jest najbardziej nieustraszoną w kwestii reparacji. Finansowe żydostwo — zdaniem Hitlera — we Francji pozostaje w przymierzu z pierwiastkiem militarnym tego państwa. Żydostwo — zdaniem Hitlera — jest głównym szwaczem przeciwko Niemcom i pragnie do pełnego zniszczenia państwa. W Anglii i we Włoszech istnieje przeciwność myśli państwowej z wolą nieczyniarodowego gędzianiskiego żydostwa, natomiast we Francji istnieje najzupełniejsza zgoda.

W Europie mogą Niemcy w najbliższym czasie mieć tylko dwóch sprzymierzeńców: Anglię i Włochy.

Propagandę w Niemczech za porozumieniem z Francją uznaje Hitler za szkodliwy sabotaż praktycznej polityki sprzymierzeńczej. Jest też przeciwnikiem domaganiami się zwrotu kolonii, i odwrócenia potęgi morskiej Niemiec gdyż to przeciwdziałałoby zbliżeniu się z Anglią.

Hitler rozpoczął swą działalność i posiada podstawę operacyjną dla swojej działalności w Bawarii. W kraju tym geograficznie bliskim Tyrolu, zagarniętego przez Włochy, istnieje agitacja w sprawie niemieckiego żywiołu w Tyrolu. Hitler jest przeciwnikiem poruszania kwestii Tyrolu. Tyrolu — zdaniem jego — nie da się odzyskać mowami i artykułami agitacyjnymi. Utraczone prowincje nie dadzą się odzyskać świątecznymi odezwaniami, ani pobożną nadzieją na Ligę Narodów, tylko siłą oręża. Hitler ironizuje, radząc, aby różni austriaccy hofraci, parlamentarni krykacze i przerwani przywódcy partyni, wytworzyli szturmowy batalion i poszli zdobywać południowy Tyrol. Tyrol południowy był zdradzoną przez tych, którzy nie spełnili swojej powinności w 1914-18 roku, którzy osłabili siłę odporną niemieckiego narodu, którzy dokonali wybuchu rewolucyjnego w listopadzie 1918 roku, którzy przynależą do partyni, których przywódcy podpisali ohydny traktat w Wersalu i St. Germain.

Niemcy obecnie nie mogą iść na zdobywanie Tyrolu, gdy 7 milionów Niemców znajduje się pod obcym jarzmem. Niemcy aby, zwyciężyć, winny skoncentrować swe wysiłki na najważniejszych punktach. Dla przymierza z Włochami Hitler gotów jest poświęcić sprawę Tyrolu. Ze względu na antagonizm francusko-włoski pragnie on zbliżenia się do Włoch.

Nie ulega wątpliwości, że naszymi wrogami, do którego pod wieloma względami jest podobny hitlerizm, wywołuje w nim sympatie włoskie, jednak antagonizm względem Francji odgrywa tu rolę zasadniczą.

Co do Anglii, Hitler zaznacza, że jej stanowisko względem Niemiec uległo zmianie zasadniczej już latem 1919 roku. Anglia nie osiągnęła celu swej wojny. Zamiast Niemiec wytworzyła się potęga Anglii na kontynencie Europy. Francja zaś ze względu na swą geograficzną pozycję jest dla Anglii znacznie od Niemiec niebezpieczniejsza. Militarnie jest dziś Francja pierwszą potęgą bez współzawodników na kontynencie. Francja na południu w stosunku do Hiszpanii i Włoch posiada naturalne granice. Na wschodzie Niemcy dziś rozbrojone, przez to bezsilne. (Hitler nie uwzględnia, że przemysł chemiczny i mechaniczny

Niemiec czyni ich szczupłą armię, lecz posiadającą bardzo znaczną rezerwę, bardzo poważnym czynnikiem militarnym). Francja — zdaniem Hitlera — zagraża Anglii aeroplanami i daleko bijące baterie u brzegu Francji mogą bombardować żywotne centry Anglii. Łódzie podwodne francuskie są niebezpieczne nie tylko na wybrzeżach Oceanu Atlantyckiego, lecz i w północnej Afryce. W interesach Anglii leży powrót do potęgi Niemiec, jako przeciw wagi Francji. Główne zadanie współczesnych Niemiec osiągnięcia możliwości swobodnego zbrojenia się nie sprzeciwia się, przeciwnie, może znaleźć podtrzymanie ze strony Anglii.

W ciągu wojny światowej Niemcy nie miały sprzymierzeńców, mogących dostarczyć im pomocy technicznej; natomiast przymierze z Anglią i Włochami wzmacnia bojowe środki techniczne Niemiec.

Wobec współczesnej motoryzacji świata techniczne uzbrojenie wojska będzie miało większe znaczenie, niż ilość żołnierzy. Stąd pragnienie Hitlera sprzymierzenia się z państwami, odgrywającymi w technice światowej wybitną rolę. Rosja, jako czynnik pomocy technicznej — zdaniem jego — jest nicosią.

Wbrew upowszechnionej opinii w prasie polskiej, że Hitler i jego grupa jest za przymierzem z Rosją sowiecką — można przytoczyć w książce jego „Mein Kampf” szereg bardzo mocnych słonek, zwałujących samą ideę przymierza z Rosją sowiecką.

Pisze on: „Przymierze, którego celem nie jest wojna, jest bez sensu i bez wartości. Przymierza zawierają się tylko dla walki... Nie sądzę, żeby jakiekolwiek państwo zawierało przymierze w innym celu. Albo rosyjsko-niemiecka koalicja pozostanie na papierze, wówczas będzie bez celu i znaczenia, albo z powodu traktatu wywoła widoczne skutki i będzie ostrzeżeniem świata. Trzeba być naiwnym, że by myśleć, że Anglia i Francja w tym wypadku będzie czekała dziesięć lat, aż rosyjsko-niemieckie przymierze zakończy swoje techniczne przygotowania do walki. Nie, nawet jeśli wybuchnie piorunujące szybko nad Niemcami. W samej zasadzie przymierza z Rosją leży wskazanie najbliższej wojny, której wynik byłby końcem Niemiec!”

Do tego dochodzą następujące względy:

1. Obecni władcy Rosji nie są zdolni w uczynny sposób sprzymierzyć się, albo dotrzymać przymierza.

Nie należy zapominać, że rządy teraźniejszej Rosji, są krwią splamieną, zwykli przestępcy, że są ohydą ludzkości, że wykorzystali okoliczności tragicznej godziny, aby zawiązać wielkim państwem i miliony jego inteligencji w dzikiej krwiożerczości zniszczyć i w ciągu dziesięciolecia dokonywać okrutnej tyranji.

Nie należy zapominać, że posiada cze władzy w Rosji należą do narodu, który łączy w sobie bestialskie okrucieństwo z nadzwyczajnym talentem kłamstwa i uważa siebie za powołane go swój krwawy ucisk upowszechniać na świat cały. Nie należy zapominać, że międzynarodowe żydostwo, które dziś opanowało Rosję, nie może być dla Niemiec sprzymierzeńcem, gdyż dąży do narzucenia Niemcom losu Rosji. Nie zawiera się żadnego przymierza z partnerem, którego jedynym interesem jest zniweczenie drugiej strony. „Niebezpieczeństwo, któremu ulega Rosja, zagraża i Niemcom.” „Nie rozumie płytkie mieszczanstwo, że tu — według Hitlera — jako siła motoryzacja działa dążność żydów do opanowania świata... co stanowi zasadniczy pierwiastek bolszewizmu.

„Niemcy są dziś jednym z najważniejszych celów bojowych bolszewizmu... Jak będziemy mogli niemieckim robotnikom przedstawić całe przekleństwo bolszewizmu, jeżeli sprzymierzymy się z tym piekielnym żywiołem? W jaki sposób wobec szerszych mas będziemy potrafili tę doktrynę, jeżeli kierownicy i przedstawiciele państwa sprzymierzać się pragną z jej przedstawicielami?”

„Walka z żydowskim bolszewizmem światowym wymaga jasnego

## Niemcy kwestionują suwerenność Litwy ŻĄDANIE PLEBISYTU W KŁAJPEDZIE

BERLIN. (Pat). W dniu wczorajszym 20 dzienników niemieckich, które ogłosiły wiadomości o wydarzeniach w Kłajpedzie uległy konfiskacie ze strony władz litewskich.

BERLIN. (Pat). Według doniesień prasy niemieckiej, w kołach mniejszości niemieckiej w Kłajpedzie zarysowuje się coraz bar-

dziej dążenie do wysunięcia żądania plebiscytu, mającego zadecydować o przyszłości okręgu kłajpedzkiego. Koła niemieckie w Kłajpedzie powołują się na niespełnienie przez rząd litewski warunków, od których uzależniona została suwerenność Litwy nad obszarem Kłajpedy.

BERLIN. (Pat). Przewodniczący sejmiku w dystrykcie prowincjonalnym oraz starosta królewskiego powiatu wschodni pruskiej przesiłali prezydentowi Rzeszy depeszę protestacyjną przeciwko postępowaniu gubernatora Merksa w Kłajpedzie. Protest oświadcza, że wzbudzenie, jakie w Kłajpedzie wywołało jawne złamanie praw, udziało się całym Rzeszą depeszę protestacyjną przeciwko

INCYDENT Z PREZESEM SEJMU KŁAJPEDZKIEGO

BERLIN. (Pat). Biuro Wolfa donosi, że Kłajpedy o następującym incydencie, jaki miał miejsce w poniedziałek między kierownikiem dyrektorjatu Tolisziusa a przewodniczącym sejmiku kłajpedzkiego Dresslerem. Gdy w poniedziałek Toliszius zjawił się w przewodniczącego Dresslera, aby rozpocząć rogowania w sprawie utworzenia nowego dyrektorjatu, przewodniczący sejmiku odmówił podjęcia tego rodzaju rokowań z tego powodu, że byłby prezydent Boettcher nie złożył swego urzędu i że przeto nie podstawie statutu nie może być mowy o jakimkolwiek tworzeniu nowego dyrektorjatu. Przewodniczący sejmiku oświadczył następnie, że mianowanie Tolisziusa jest również sprzeczne ze statutem. W dalszym ciągu rozmowy Toliszius zarzucił przewodniczącemu sejmiku kłajpedzkiego i posłom większości lewicowości.

NOWA NOTA RZĄDU LITWESKIEGO

BERLIN. (Pat). Poset litewski w Berlinie wręczył rządowi Rzeszy odpowiedź na notę protestacyjną w sprawie zajęć w Kłajpedzie Rząd Litewski podtrzymuje swe stanowisko w sprawie podroży Böttchera do Berlina, uważając ją za niezgodną z istniejącymi umowami.

## Protest Prus Wschodnich

BERLIN. (Pat). Przewodniczący sejmiku w dystrykcie prowincjonalnym oraz starosta królewskiego powiatu wschodni pruskiej przesiłali prezydentowi Rzeszy depeszę protestacyjną przeciwko postępowaniu gubernatora Merksa w Kłajpedzie. Protest oświadcza, że wzbudzenie, jakie w Kłajpedzie wywołało jawne złamanie praw, udziało się całym Rzeszą depeszę protestacyjną przeciwko

postępowaniu gubernatora Merksa w Kłajpedzie. Protest oświadcza, że wzbudzenie, jakie w Kłajpedzie wywołało jawne złamanie praw, udziało się całym Rzeszą depeszę protestacyjną przeciwko

## Utworzenie prowizorycznego dyrektorjatu

KOWNO. (Pat). Wobec odmowy Dresslera wysunięcia kandydata na stanowisko prezesa dyrektorjatu gubernator Merks polecił utworzyć dyrektorjat czasowo pełniącemu obowiązki pre-

zesa dyrektorjatu Tolisziusowi, który wykonał to polecenie, powołując na członków dyrektorjatu radcę prawnego Tolejtsa i kierownika departamentu podatkowego von Herra.

## WCZORAJSZE OBRADY SEJMU

WARSZAWA, PAT. — Marszałek Świątowski otworzył plenarne posiedzenie Sejmu o godzinie 15 minut 20.

Izba przystąpiła do dalszej debaty nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa.

Pos. Fijałkowski (Klub Nar) ustosunkował się krytycznie do obcinania budżetu Ministerstwa Rolnictwa, gdyż — według mowy — świadczą to o braku zrozumienia potrzeb rolnictwa i jego znaczenia. Mówca omówił katastrofalny stan zadłużenia rolnictwa, czyniąc za to odpowiedzialnym rząd. Również skrytykował politykę zagraniczną Ministerstwa Rolnictwa, dowodząc, że utworzenie bloku państw agrarnych nie przyniosło państwu polskiemu żadnych korzyści, a nawet pewne straty, gdyż rzekomo zmusiło do zorganizowania się państw przemysłowych.

Pos. Lechnicki (BB) twierdzi, że dyskusja dała ciekawy obraz sprzeczności między tem, co mówi opozycja z prawej i lewej strony. Opozycja niejednolita politycznie okazuje się zupełnie nietwórczą gospodarczą. Wszyscy się skarżą, że budżet rolnictwa jest zbyt szczupły. Jednocześnie opozycja twierdzi, że obciążenie podatkowe jest za wielkie i żąda budżetu, nakładającego jak najmniejsze ciężary podatkowe. Jest w tem zasadnicza sprzeczność. Gdyby panowie z opozycji czuli się odpowiedzialni, dałaby inną ocenę sytuacji, niż obecnie. Mówca szczegółowo polemizuje z tezami pos. Czetwertyńskiego z Kl. Nar., udowadniając, że tezy o „sprowadzeniu pieniędzy na wieś” mogłyby zachwiać stabilizacją waluty. Mówca wykazuje jednocześnie sprzecz-

ność między wystąpieniami pos. Rybarskiego a pos. Czetwertyńskiego.

Pos. Rybarski odparł zarzuty sprzeczności między stanowiskiem pos. Czetwertyńskiego a swoim w sprawie stabilizacji waluty oraz cen artykułów przemysłowych i rolniczych.

Pos. Rudowski uważa, że największe prawo moralne do reprezentowania rolnictwa w tej Izbie ma Bezpartyjny Blok, gdyż liczy 80 posłów rolników. W Klubie Narodowym jest ich 22, w Klubie Ludowym — 27, w innych — 6. W argumentach i tezach o pozycji nie znajduje mowa nic nowego — tylko nader głęboko pesymizm, albo demagogię, albo wnioski, które właśnie rolnicy z BB zgłosili i które w najbliższej przyszłości będą realizowane. Najważniejsze są już opracowane i wkrótce wpłyną, mianowicie w zakresie ulg w zaległościach podatkowych skarbowych i samorządowych, świadczeń socjalnych, dalej w sprawie zmniejszenia oprocentowania pożyczek długoterminowych, wreszcie co do wstrzymania chwilowego, a później zrationalizowania procesu egzekucji. Sprawy te są ważniejsze dla rolnictwa, niż wysokość budżetu Ministerstwa.

Po posle Długosza zabrał głos minister Janta-Polczyński, który odpowiadał na zarzuty, postawione w czasie dyskusji. Oma wiając sprawę samowystarczalności gospodarstwa, mówca podnosi, żeśmy przekroczyli ją o miliard złotych. Nadwyżka eksportu rolniczego nad importem wynosi 1 miliard zł. i dotyczy najważniejszych produktów zbożowych, hodowlanych, cukru i

wość porozumienia się z hitlerowcami

gdy dojdą do władzy.

Stresesman nastawił politykę niemiecką wyłącznie na kwestję korytara pomorskiego i przez to nadał sprawie duży rozmach, skupiła się bowiem na niej energia polityczna Niemiec. Hitlerowcy idą na przyłączenie Austrii, a odbiór Alzacji, rozszerzają w ten sposób front niemiecki, osłabiając mimowolnie natarcie na odcinek polski.

Centrum ciężkości gospodarczej Niemiec przenosi się na zachód, tradycyjnemu zaś aspiracje polityczne powtarzają wciąż hasło zdobycy na wschodzie. Wschodni program Niemiec pozostaje w sprzeczności z tendencją ich gospodarczego rozwoju. Ludność przemysłowa i górnicza Niemiec stanowi 41 proc. zawodowo czynnych, rolnicza 30,5 proc. Niemcy potrzebują obecnie nie terenów dla kolonizacji rolnej, nie potrzebują kolonii osadniczych, lecz kolonii surowcowych. Hitler ignoruje tendencje rozwojowe Niemiec i to jest najsłabszą stroną jego programu politycznego.

Władysław Studnicki.

drobnicy. Pos. Rybarski — mówił minister — w dyskusji potrącił o błędność syndykalinowania eksportu, ale syndykalinowanie jest jednym ze sposobów odstępu od tych chaotycznych eksperymentów, które mieliśmy przedtem. Pos. Czetwertyński uderzył wczoraj w nutę już nie pesymizmu, ale nihilizmu. Jeśli mowa o przewidywaniach, to trzeba było przed 10 laty przewidywać. Sytuacja rolnictwa przed 10 laty była do podstawienia i jak ją panowie postawiliście? Panowie byliście przy rządzie i był przy rządzie rolnik p. Witos i jego senator Bużek, stwierdzający przed Izba, że rolnictwo jest obciążone miliardem świadczeń celnych dla ochrony przemysłu. Oto co zarzuciło rolnictwo.

Już 13 bm. zostaną wniesione projekty ustaw. Mogę wyjąć rąbek tajemnicy i od czytania nagłówek: 1) ustawa o odroczeniu i rozłożeniu spłaty zaległości podatkowych państwowych i niektórych komunalnych, 2) ustawa o przejęciu egzekucji administracyjnych przez władze skarbowe, obejmującą świadczenia publicznego prawa w zakresie administracji państwowej, komunalnej i ubezpieczeń społecznych, 3) ustawa o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarstwu rolnym, łącznie ze wstrzymaniem egzekucji nieruchomości do jednego roku, 4) ustawa o wprowadzeniu przepisów o najniższej cenie licytacyjnej. Jest jeszcze kilka ustaw w opracowaniu, ale już te wystarczą, żeby uruchomić komitety wojewódzkie, które zajmą się stosowaniem tych ulg i które, mając jeszcze w ręku t. zw. „Stax Ludkiewicz”, będą mogły coś realnego zrobić, celem wstrzymania na czas kryzysu ruiny warsztatów przez egzekucje, które rękofoni nie dają.

Po sprośowaniu formalnym pos. Gruszczynskiego przystąpiono do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych.

Zabrał głos sprawozdawca budżetu Ministerstwa Reform Rolnych pos. Sanoja (BB), który w dłuższym przemówieniu podał historję przeprowadzenia reformy rolnej w okresie przedmowym. Referent stwierdza, że zagadnienie reformy rolnej ma dwa okresy: do maja 1926 r. i od maja. Prosi da lej o reorganizację kredytów rolnych, o zajęcie się kwestją eksportu i obniżenia taryfy kolejowej dla produktów rolnych.

W dyskusji zabierał głos posełowie Maksymilian Malinowski (Str. Lud.) i Nowicki (PPS), zapowiadając głosowanie przeciw budżetowi oraz pos. Kukur (Ukr.)

Na tem posiedzenie o godzinie 22 zakończono. Następnego dnia o godz. 15

## VICE-MINISTER ŚWIATKOWSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

WARSZAWA, 9. II. (tel. własny). Jak się dowiadujemy vice minister Sprawiedliwości p. Światkowski złożył podanie o dymisję. Rada Ministrów postanowiła podanie to przedstawić Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

## SILVA RERUM

Il. Kurjer Codzenny (Nr 38) podaje ciekawą wiadomość, która w Wilnie musi zrodzić pytanie: co to właściwie ma znaczyć?

SERCE WŁADYSŁAWA IV WINNO SPOCZAĆ NA POLSKIM WYBRZEŻU

W Gdyni donosi (RW): Przez kilka dni mi został przyjęty przez ks. biskupa chłomińskiego p. konsula Napoleona Korzon, prezes Izby przemysłowo-handlowej w Gdyni i przedstawił ks. biskupowi projekt wysunięty przez kilku obywateli wybrzeża, by niedługo odnalezione w bazylisce wileńskiej serce króla, który propagował ideę morską, przenieść do Gdyni.

Ks. biskup przyrzekł patronować tym zamierzeniom i poprze prośbę społeczeństwa wybrzeża, z którą on zwraca się równocześnie do ks. metropolity wileńskiego. W celu poczynienia wstępnych przygotowań zawązował się tymczasowy komitet, w skład którego weszli pp.: dyr. Korzon, ks. proboszcz Turzyński, dyr. Rummel, dyr. Byczkowski, dyr. Berger, Sekretariat tymczasowy komitetu objeli: dr. Kasprzowicz i red. Teslow. Komitet ma charakter przejściowy, potem utworzony zostanie władza komitetu obywatelski, do którego wejdą reprezentanci wszystkich sfer społeczeństwa na wybrzeżu.

Trzeba przyznać, że mieszkankom Gdyni nie brak pomysłowości, ale czy oni się zastanawiają nad tem, że serce królewskie, że prochy wielkich ludzi, to nie jest jakiś piękny stary sprzęt mogący być przeniesiony z miejsca na miejsce na życzenie pewnej grupy ludzi.

Na zaszczyt opiekowania się prochami królewskimi trzeba zastużyć. Szanujemy ambicje najmłodszego polskiego miasta, ale niech te ambicje nie przerastają siłę i praw miasta, które nie posiada żadnych tradycji.

I co za dziwacy pomysły niepokoją na prochów królewskich, jak gdyby spoczywały one na obcej ziemi i nie znajdowały się w najstarszej świątyni Wilna!

Czy pan prezes Izby Handlowej w Gdyni, inicjator nowoczesnego projektu zdaje sobie sprawę z tego, jaką treść zawiera słowo: „Wilno?”

Ponieważ jednak komunikat mówi o powstaniu w Gdyni Komitetu i wymienia szereg poważnych nazwisk, bę dzienny zebrać na wyjaśnienie tego przykrego nieporozumienia.

Lector.

## OBRADE KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ

WARSZAWA, PAT. — Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem wicemarszałka Polakiewicza przystąpiła na wtorek posiedzeniu do dalszej dyskusji ogólnej nad rządownym projektem ustawy o zgrupowaniu dniach, Pos. Wierczak (Kl. Nar.) apelował do rządu i większości, aby wcofał projekt i pozostał przy istniejącym stanie prawnym, o ile większość nie zgodzi się na dokonanie gruntownych zmian. Pos. Wrona (Str. Lud.), który był referentem wniosku Stronnic twa Ludowego o zgrupowanie dni w komisji konstytucyjnej, rozpoczął swe przemówienie od wyłuszczenia ogólnych zasad, jednak wywodów swych nie dokończył z powodu zasłabnięcia.

Pos. Markiewicz (BB) polemizował ze stanowiskiem mówców opozycyjnych i wskazywał na liberalny charakter projektu. Wiceminister spraw wewnętrznych Nakoniecznikoff-Klukowski odparł zarzut, jakoby administracja utrudniała i krepowała wolność zgromadzenia.

## PRACE CENTRALNEJ KOMISJI FINANSOWO-ROLNICZEJ

WARSZAWA, 9. II. (t. l. własny). Prace centralnej komisji finansowo-rolniczej przy prezese Rady Ministrów postępują w szybkim tempie naprzód. Komisja opracowała już szereg tez zasadniczych oraz kilka projektów ustaw i rozporządzeń. M. in. opracowanie zostały i znalazły się na porządku dziennym wczorajszego i dzisiejszego posiedzenia Rady Ministrów następujące projekty ustaw o spłaceniu zaległości podatkowych, o zwolnieniu od kar za zaległe podatki, o wprowadzeniu przepisów ustalających minimalną cenę przy licytacjach oraz o ulgach w postępowaniu egzekucyjnym przeciwko gospodarstwu rolniczemu.

# REALIZACJA WEWNĘTRZNEJ PREFERENCJI ROLNICZEJ A LEN

(NA MARGINESIE OGŁOSZENIA PAŃSTWOWYCH FABRYK ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE I MOŚCICACH)

Hasło realizacji wewnętrznej preferencji rolniczej, tak przekonywujące dla każdego rolnika, powoli przestaje być hasłem, przedstawiając się w rzeczywistość. To przeistaczanie się w rzeczywistość nie jest jednak rzeczą łatwą, nawet i w rolnictwie, które wszak rozumie swój interes, które odczuło na swych barkach wszystkie na stopnia przeróżnych, lecz tylko nierolniczych preferencji.

Kraj nasz pod względem rolniczym posiada niezmiernie sprzyjające warunki do rozwinięcia daleko posuniętej specjalizacji produkcji roślinnej i zwierzęcej. Niewyzyskanie tych możliwości i nastawienie całego naszego rolnictwa na jednostronną produkcję środków odżywczych, jest jedną z przyczyn naszego kryzysu, który nastąpił właśnie w tym momencie, gdy osiągnęliśmy cel, który przyswiescał rolnikowi w podniesieniu produkcji.

Produkcja włókna roślinnego i zwierzęcego na potrzeby własnego kraju, jak Polska szeroka i długa, stała się w minionym okresie synonimem zaoferowania i znacznie upadła. Kryzys mimo czego tragicznym następstw ma to do siebie, że zmusza intensywnie myśleć i szukać wyjścia z powstałej sytuacji. Takim wyjściem w chwili, gdy wywóz produktów naszego rolnictwa został podcięty, — jest zmniejszenie przywozu i zastępowanie importu własną produkcją, nawet wtedy, gdy produkować mo- żemy produkt gorszy, bądź też droższy. Krajowi, który tego nie rozumie, nie zorientuje się w porę, grozić mogą bardzo poważne komplikacje.

Wspomnieliśmy na wstępie o ogromnej różnolitości warunków produkcji naszego kraju. Cały szereg przyczyn jest tego powodem: nie będziemy wliczać ich, jedynie przytoczymy parę przykładów, które wskaza, że nasze regionalne możliwości są jakby stworzone do realizowania wewnętrznej preferencji rolnictwa, opartej na regionalnej specjalizacji.

Przeclętny plon żyta z ha na Wileńszczyźnie wynosi około jednej trzeciej tego, co w Poznańskiem, to samo dotyczy innych zbóż, natomiast plony kończyły na siano są tam nierzadko nawet bez nawozów wyższe, niż w Wielkopolsce. Plon lnu na nasiona jest wyższy na Zachodzie, — aniżeli na Wschodzie, lecz plony słomy i włókna, jeżeli ustępuję pod względem ilości, to wszakże jest lepszy pod względem jakości i może być, wobec dużej ilości wilgoci w powietrzu, roszonym na ziemi. Gdy tymczasem w kontynentalnym klimacie z małą ilością rosy, jak np. w Poznańskiem, przerabiają słomę na włókno metodami, jakkolwiek lepszymi, lecz znacznie droższymi (w specjalnych roszarniach), które mogą się opłacać jedynie przy bardzo wysokiej cenie włókna.

Warunki klimatyczne, społeczne i ekonomiczne, zwycające ludności i t.d. naszego kraju w niezwykle przekonywujący sposób podsuwają możliwość regionalnej specjalizacji z korzyścią dla całego kraju. Tak np. w interesie Wielkopolski i innych rejonów zbożowych naszego kraju jest, by w okęgach, posiadających sprzyjające możliwości w innych działach, było pod zbożem jak najmniej hektarów, gdyż wtedy opłaca się im intensywnie nawożenie uprawy i t.p.

Przykładów można mnożyć w

ten sposób bez liku, a możliwości w jednym tylko dziale surowców włóknistych, do produkcji których są predysponowane przedewszystkiem północno-wschodnie i podgórskie połacie naszego kraju, są olbrzymie, jeżeli zważywszy, że za importowane włókno roślinne i zwierzęce płacimy kolonom i Ameryce, które od nas prawie, że nie kupują, około pół miljarde rocznie.

Wobec osiągnięcia w stosunkowo szybkim tempie samowystarczalności i znacznych nadwyżek w dotychczasowych działach produkcji, nie ma my innego wyjścia, albo obniżyć produkcję i stać się krajem ubogim, niewypłacalnym, bądź też poprzez produkcję surowców włókienniczych i innych produktów, do nas importowanych w tych rejonach naszego kraju, które posiadają ku temu warunki.

Akcja w tym kierunku już się rozpoczęła przed rokami. W chwili obecnej stoi przed szeregiem posunięć, które jakkolwiek są w wielu wypadkach niedostateczne, lecz wykazują tendencję i linię dla naszej przyszłości. Zostały wprowadzone cła na surowce włókiennicze, które przełamują dotychczasową zasadę wolnego przywozu do naszego kraju surowców włókienniczych. Lecz cła są małe i nie mogą stworzyć konkurencyjności dla naszego lnu i konopi. Niedostateczność ochrony celnej winni sami rolnicy uzupełnić, kupując wyroby z krajowego lnu, a przedewszystkiem żądając dostawy w workach lnianych nawozów i innych produktów.

Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzwie i Mościcach wprowadziły już worki lniane z wileńskiego lnu do opakowania nawozów niegrzących. Rolnicy, wypisujący w tym roku nawozy azotowe niegrzące, w swoim własnym interesie i w interesie sprawy, winni żądać opakowania tych nawozów w workach lnianych, gdyż jest on wielokrotnie mocniejszy i trwalszy od jutowego i znosi wielokrotnie pranie.

Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzwie i Mościcach zapoczątkowały wielką akcję, puszczając tytułem próby lniane worki z nawozami. Jeżeli rolnicy będą zgłaszali, zapotrzebowanie na nawozy w workach lnianych, stworzy to ogromne możliwości dla produkcji lnu na naszym wschodzie. Jak widać z ogłoszenia, Chorzw oddaje worki lniane i jutowe po jednej cenie, jakkolwiek worki lniane są znacznie więcej warte.

T. L.

## SUBWENCJE NA BADANIA RAKA I CHOROBY WENERYCZNYCH

Polska Akademia Umiejętności rozda w kwietniu br. z funduszu s. p. Pawła Tyszkowskiego subwencje na rok 1932 na badania przyrodnicze i lekarskie, przedewszystkiem mające łączność z poznaniem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem. Zgłaszający się o subwencje powinni wykazać, iż umieją pracować samodzielnie naukowo i dołączyć spis, względnie obdłki prac już drukowanych. W podanej formie musi być temat i plan zamierzonej pracy oraz kwota, potrzebna na jej wykonanie. Pierwszeństwo mają prace o charakterze doświadczalnym. W bardzo wyjątkowych wypadkach może Komitet zezwolić na wykonywanie pracy subwencyjowanej zagranicą, lecz subwencja nie może służyć na pokrycie kosztów podróży i utrzymania. Ubiegający się o subwencję ma ją wnosić podania do Polskiej Akademii Umiejętności do 15 marca 1932 roku.

# BALET ZE ZŁOTEM MIDASOWEM DAWNYCH AKADEMİKÓW WILEŃSKICH

Nietylko ostatnie przedpokopcowe dni karnawału, wraz z rozchukanymi wędrymi dąsami, przypominającymi tak zapoznaną dziś piękną formę tańca — balet publiczny, lecz i budzące obecne talet w świecie sensacji sprawy preparowanego sztucznie przez nowoczesnego polskiego akademika, Durkowskiego, złota, oraz prasowo zapowiedziane przez konsorcjum amerykańskie wydobywanie złota z dunajowego piasku, — wszystko to przywodzi mi na myśl dzieje pewnego baletu, w którego fabule wplotła się szczególniejsza metamorfoza ze złotem, na pokładzie mitologicznym osnuta.

Mam oto przed sobą niezwykle ciekawą dla Wilna broszurę, wyłożoną w formie kwartantu o 4-ch zaledwie stronicach, zakończonych barokową wnętą drukarską. Oto jej tytuł:

**Balet**  
o sławnym w szczęściu i nieszczęściu bogacz Midasie który nie stosując się do swych Bożków woli, natrętnie bogactw pragnął, onych nabywszy, marnie życie, nad które nie jest droższego; utracił, wyprawiony pod imieniem J.W.J. Państwa Antoniego Dąwojny i J. O.X. Brygidy z Radziwiłłów Sołohubów, Hrabów na II, łwieńcu, Horyhonkach, Generałów Artylerii W. X. L. Starostów Jeździeckich Od prześwietnej Młodzi Akademickiej Wileńskiej Societatis Jesu. W Publicznej teatrze Akademickiej Sali. Podczas dni zapustnych Roku 1755.

Z powyższego widzimy, że Jezuci wileńscy może jedni z najpierwszych w Polsce zainaugurowali w Wilnie za Augusta III widowiska baletowe, że tę innowację tanczną wprowadzili pod auspicjami p.p. Generałówstwa Sołohubów akademicy wileńscy. Nieodżałowany Zygmunt Glogier w swej, skąd inąd tak cennej „Encyklopedji Staropolskiej” powstanie baletu w Polsce odnosi do czasów panowania Stanisława Augusta, mianowicie do r. 1774, kiedy to rzeźbione widowiska zapoczątkowane zostały w Warszawskim pałacu Radziwiłłowskim (później Namieśnikowskim). Glogier więc, jak widzimy, nie znał omawianej na tem miejscu broszury wileńskiej o baletcie.

Trześ rzeczony broszury in extenso tu podajemy:

**Argument:**  
Midas, król Frygii, sławny w historii Poetyckiej, Bogacz, całe swe szczęście na złocie i skarbach pokładał, y przeto czyniąc różne swym Bożkom przysługi, prosił jedynie o to, żeby jak najwięcej mógł mieć złota, zadość czynił tej woli Sylenus, wlewa więc moc, że czego tylko Midas dotyka, złoto się staje, gdy zaś wszystko w złoto zamieniał, nie mając czego jeść, nędznie od głodu ginie. Poetycka Fabuła da moralną naukę i obrzydzenia łapczywości przez Poetów skomponowana, skąd cztery części Baletu się stają:

Po pierwsze wyrazi: iż człowiek nie ma natrętnie o żadną rzecz prosić

# SYTUACJA W SZANGHAJU BEZ ZMIAN

**FORT WOOSUNG C'AGLE W POSIADANIU JAPONCZYKÓW SZANGHAJ. (Pat). Do wieczora Chińczycy nie oddali fortu Woosung. Pozyccie obu stron, walczących w Sza-Pei, pozostają bez zmian.**

**GENERAŁ ANGIELSKI GROZI CHIŃCZYKOM LONDYN. (Pat). „Daily Telegraph” donosi, że brygadier Flamm-**

**ing, brytyjski dowódca garnizonu obrony koncesji międzynarodowej, wystąpił do wojsk chińskich ze stanowczą przestrogą, gdy Chińczycy zagrozili, że wraz z posunięciem się w stronę Szanghaju wojska ich zajmą Japońską część międzynarodowej koncesji Flamming oświadczył, że nie mógłby tolerować wejścia wojsk chińskich do dzielnicy międzynarodowej i zdecydowany jest strze-**

**żać do każdego żołnierza chińskiego, usiłującego wdrzeć się w obręb koncesji,**

## INTERWENCJA CHIN W GIN-WIE

GENEWA, PAT. — Na żądanie reprezentanta Chin dr Yena odbyło się w dniu 8 bm. posiedzenie Rady Ligi Narodów. Reprezentant Chin przypomniał deklarację rządu angielskiego z przed tygodnia i oświadczył: nie nie zwastuje zmiany na lepsze. Przeciwnie, sytuacja się pogarsza. Obecnie jest już 75 tysięcy żołnierzy japońskich w Mandzurji, 27 okrętów japońskich wyruszyło wczoraj w kierunku Chin. W konkluzji reprezentant Chin wezwał członków Rady do wypowiedzenia się, jakie są możliwości położenia kresu walkom, gdyż każda zwoła Ligi Narodów pomniejsza ilość ofiar. Reprezentant Japonji Sato oświadczył, że Japonja wydała polecenie swemu reprezentantowi w Szanghaju rokować z przedstawicielami strefy neutralnej. Jest bardzo wskazane, by sprawa ta była rozpatrywana na miejscu, a nie w Genewie.

## Akcja terrorystyczna w Indjach

LONDYN, (Pat). Władze brytyjskie są poważnie zaniepokojone wzrostem aktywności terrorystycznej w Indjach. Niedawno prawie wydarzyła się zamachy. Po ostatnim nieudanym zamachu na gubernatora Bengalu wczoraj rzucono bombę w miejscowości Aramgarh, niedaleko Bombaju, przy czem 7 policjantów zostało ciężko rannych.

## Straszna katastrofa górnicza DALSZA AKCJA RATUNKOWA TRWA

PARYŻ, (Pat) W miejscowości Montceau Fontaine prowadzona była w dalszym ciągu bez przerwy dzień i noc akcja ratunkowa celem wydobycia na powierzchnię nieszczęśliwych górników, zasypanych już od niedzieli. Akcja nie powiodła się, ponieważ pewnego niebezpieczeństwa, ponieważ w miejscu zawalenia się gruntu atmosfera przesycona jest trującym gazem. W niedzielę o godzinie 13:30 zaważono pierwsze dwa trupy. Gdy ratujący zaczęli usuwać ziemię, która je porwała, nastąpiło nagłe ponowne zawalenie się ziemi. Nieszczęście nikt nie odniósł obrażeń, lecz trzeba było rozpocząć pracę od początku. Wreszcie w poniedziałek rano o godzinie 2:30 wydobyto zwałki jednego z górników. O godzinie 7 wyniesiono na powierzchnię drugą ofiarę katastrofy. Był nim Polak Mateusz Boza, lat 21. Z drugiej strony oddział robotniczy prowadził bez przerwy dla wydobycia trzeciego górnika, którego wołanie o pomoc posłyszano w niedzielę wieczorem. W poniedziałek o godzinie 9 ran, kiedy narazie udało się zrobić wyłom w ziemi, ukazał się ów górnik, śmiertelnie ranny i tuż za nim towarzyszy niedoli, Czech. Ten ostatni był niezwykle obojętny i rzucał niezrozumiałe słowa. Obaj nieszczęśliwi pozostawali przez czas nieokreślony pod działaniem dwutlenku węgla, porażeniem odzyskawszy przytomność, z wielkim wysiłkiem przyczołgali się do miejsca, skąd dochodziło światło powietrze. Jeden z górników, znajdujący się w pobliżu uratowanych, wyzionął ducha w chwili wydobycia go na powierzchnię. Ogółem w chwili katastrofy znajdowało się pod ziemią 25 górników. 7 z nich przewieziono do szpitala w Charleroi, gdzie jeden z nich zmarł. 18 pozostało pod ziemią, skąd udało się uratować zaledwie dwóch. Jeden górnik zmarł. 15 pozostałych zginęło prawdopodobnie nagłą śmiercią w chwili katastrofy.

## Niemcy a rozbrojenie Wielka mowa kanclerza Brueninga

BERLIN, PAT. — We wtorek przed południem kanclerz Bruening wygłosił w Genewie oświadczenie, w którym w wielkim zainteresowaniem przemówienie, uzasadniając ce stanowisko Niemiec w kwestji rozbrojenia. Konferencja rozbrojeniowa — oświadczył kanclerz Bruening — daje sposobność przywrócenia zaufania w stosunkach między narodowych. Skandal gospodarczy świata w chwili obecnej polega niewątpliwie w pierwszym rzędzie na świadczających politycznych i na przesłaniach i nierównowagach w stanie zbrojenia.

Rząd Rzeszy — oświadczył Bruening — gotów jest współpracować przy rozwiązaniu zagadnienia w sensie orędnicstwa idei rozbrojenia i w myśl zasad, zawartych w pakcie Ligi Narodów. Rząd Rzeszy i naród niemiecki domagają się po ich własnym rozbrojeniu rozbrojenia powszechnego.

## JAK BYŁO POD CHARBINEM?

Według doniesień korespondentów pism moskiewskich operacje wojenne pod Charbinem rozwijały się w następujący sposób: Wojska chińskiego generała Si-Sia, który uważany jest za stronnika Japonji i który przy pomocy wojsk chińskich wykonuje rozkazy dowódcy wojsk japońskich, obsadził pod koniec stycznia kilka wsi wzdłuż kolei wschodnio-chińskiej w rejonie Charbina. Równocześnie na okupowanym terenie pojawiły się samoloty japońskie. Sytuacja stała się nadzwyczaj napiętą i można było przypuszczać, że starcia wojsk chińskich garnizonu charbińskiego z wojskami generała Si-Sia są nieuniknione. Dowódca wojsk chińskich w Charbinie Dinczow starał się dojść do porozumienia, lecz wysiłki jego nie dały rezultatu.

Japończycy proponowali, aby załoga Charbina poddała się pod dowództwo generała Si-Sia, na co jednak Dinczow nie chciał się zgodzić, wobec czego doszło do walki. W walkach wzięła udział artylerja i kawalerja. Pięć samolotów krążących nad miastem rzucało bomby na wojska Si-Sia, w których zrywał on ludność do poddania się w przeciwnym bowiem razie miasto zostanie wzięte siłą. Z powodu defektu silnika jeden samolot japoński musiał lądować w pobliżu warsztatów wschodnio - chińskiej kolei. Żołnierze chińscy rzucili się na samolot i natychmiast rozstrzelali pilota oraz kapitana Simjidi.

Od wczeszego ranka wojska generała Si-Sia poczęły ciągnąć na Charbin. Wkrótce obsadziły przedmieścia starego Charbina a w Europie rozszerzyła się pogłoska, że Charbin okupowany został przez Japończyków, podczas gdy w rzeczywistości do Charbina wkroczyły wojska chińskie pod dowództwem sprzyjającego Japończykom generała Si-Sia.

Wojska generała Dinczowa stawiały opór. W czasie walk zabity został naczelnik policji w chińskiej części miasta, która niebawem cała zajęta została przez wojska generała Si-Sia.

Równocześnie w kierunku Charbina posuwały się wojska japońskie, które dotychczas obozowały pod Czanczunem.

Dowódca armji japońskiej na tym odcinku uważa, że wojska generała Dinczowa, które walczyły z wojskami generała Si-Sia, które się będą z Charbinem wzdłuż rzeki Sungari. Jeśli natomiast wojska te nadal będą stawały opór, to armja japońska — jak donoszą z Tokio — zmuszona będzie poczynić sta nowcze kroki dla uregulowania stosunków.

6) Za ustaleniem skutecznych środków dla ochrony ludności cywilnej.

7) Za restrykcjami ciężkiej artylerji i czołgów.

8) Za ograniczeniem zbrojeń do cyfr uwzględniających potrzeby polityk wewnętrznej i konieczność obrony przed napaściami

9) Zgadzią się na ograniczenie wydatków na materiał wojenny.

## SZTUCZKA KLAKA NA TRYBUNIE

GENEWA, PAT. — Podczas przemówienia Brueninga działała na trybunie dla publiczności zorganizowana klaka, którą kilka-

doczesną, lecz raczej we wszystkim ma się stosować do woli swych Bogów, którzy wiedzą, co pomóc, co zaś zaszkodzić może.

Po drugie: Dadzą się widzieć skutki złota, które częstokroć ludzką naturę odmiennowić, przynosić zwykło.

Po trzecie: Pokaże się, jak same skarby człowiekowi szkodzić mogą.

Po czwarte: da się widzieć, jak marnie złoto i inne dostatki przy śmierci i dai.

**Część pierwsza**

Niezdając się zwolą swych Bożków Midas, natrętnie o złoto prosi.

1. Wchodzi do Bałwochwali Midas, różne swym Bogom tym umysłem niósąc ofiary, żeby mu jaknajlepiej sprzyjać raczyli.

2. Widząc Sylenus tak wielkie ofiary, które Midas czynił, pyta go: czego obd swych Bogów żąda? Na co mu Midas: żadnej rzeczy nie chcę, tylko żebym mógł mieć poddostatku złota. Rzecz Sylenus: wiedz: iż d wieków przeyzeli Bogowie, iż złoto ci za szkodzić może.

3. Nieuważając na to Midas, do ofiar nieustannie przydaje prośby, podczas których posąg w Bałwochwali będący, rzućwszy nań błęty złota, sam z świętymi niktami. Sylenus zaś Midę upomina mówiąc: masz, o coś natrętnie, nie stosując się do swych Bożków woli, prosił: od tej godziny czego się tyk dotkniesz, w złoto ci się zamieniąć będzie, lecz pamiętaj, że po chwili będziesz tego mocno żałował.

4. Midas takowe Sylenusa pogroźki lekce sobie waząc z okazji tak wielkiego szczęścia, które go od Bogów spotkało, zaczyna w pałacu wielką o-

chotę, podczas której gdy bryłę złota potajemnym sposobem Herlekin unieść zamyślają, w brzydkią grudę błota zmienia, gdy zaś z bojaźnią nazad Misadowi oddają, w ręku jego znouu się złoto stale.

**Część druga**

Złoto obyczące w Midzie odmiemnia.

1. Midas, chcąc zażyć dobrej myśli, udaje się do ogrodu, gdzie owoce z drzewa urwane w złoto się zamieniają.

2. Widząc to Irus prawie od głodu napoły umarły, mniemając, że się pożywi, prosto do Midasa idzie, oraz o jałmużnę prosi.

3. Midas, który pierwiej wielce był ku żebrakom przychylny, niktęko ja! mużny nie daje, lecz nad to rozkazuje Irusa w wieczne wtrąć więzienie, że się ważył niktęczemnym będąc żebrakiem, przed królewskim pokazać obliczem.

4. Gdy mu tę nieubożność niektórczy na oczy wymiatali, groząc niespodzianą karą Bożą, rozgniewany Midas rozkazuje Irusa, będącego w więzieniu zabić, a trupa jego psom wyrzucić.

**Część trzecia.**

Złoto śmierć Midzie gotuje.

1. Midas w swym pałacu walny traktament sprawuje, podczas którego jakiej się tylko potrawy dotyka, w złoto się zamienia.

2. Midas widząc, iż się każdy pokarm w złoto obraca, bojąc się, żeby z głodu nie umarł, posyła po Eklulapiusa, sam zaś tym czasem różnemi zabawami fantazyja rozrywa.

3. Przychodzi Eskulapiusz, różne olejki daje, które w ręku Midasa złotem się stają.

4. Widząc Eskulapiusz, iż same lekarstwa w złoto się zamieniają, o bardzo blizkiej śmierci rokuje, co słysząc, oraz mocno w głowę biorąc Midas, w śmiertelny wpada paroksyzm.

**Część czwarta.**

Złoto i skarby od Midy nabyte po śmierci, w niewie idą.

1. Śmierć nagłą Midy, trąby i inne instrumenta ogłasza.

2. O śmierci Midy sławnego Bogacza dowiedziawszy się pospółstwo idzie na pałac jego, w którym co tylko znajduje, rozrywa i zaraz się dzieli między sobą.

1. Herlekin u pospółstwa za bezcenek rzeczy po Midzie pozostałych nabywszy, w one się stroją, oraz różne figle czynią.

4. Brat rodzony do Midy wielce podobny, coby miał żalobę nosić, stroy nie w pozostałe Midy suknie przybrawszy się, osoblwysz, nie pamiętając na śmierć Brata swego, w pałacu tegoż Midy z całym dworem zaczyna y kończy ochotę.

Ad M. D. G. B. V. M. Honorem.

Z przytoczonego powyżej tekstu Baletu, czytelnik łatwo wywnioskować może, jakie postaci musiały brać udział w akcji, wystawionej przez jezucką Akademię wileńską.

Tyle obrazowego widowiska. Szkoła, że dla ówczesnego braku pism periodycznych i w naszym Wilnie, nie posiadamy żadnych wiadomości, jakim sukcesem cieszyła się ta niezwykła artystyczna innowacja w murach dawnej Wszechnicy wileńskiej.

Oczywiście, Jezuci, którzy opublikowa-

# W WIRZE STOLICY

DOBRY INTERES

Wyjazd do Palestyny znanego w Gorze Kalwarji i okolicach reb Altera stał się punktem wyjścia wielu świętych interesów.

W Kuluszkach sprytni chalciażerze rozgłosili, iż szanowny rebe zatrzyma się w mieście, w hotelu Rozencajwa. Od wjerynych, żadnych obejrzenia cudownego meza, pobrali opłaty dwuzłotowe. Oczywiście, rebe ani myślał wjeżdżać w Kuluszkach, mabeery jednak również ani myślał o zwrocie mu pieniędzy.

Rekord pomysłowości wykazał jednak dwaj poważni brodacze. Mieszkańcy niechlujnego Złotoljina, szpetnej dzjury pod Równem ze zdziwieniem przyglądali się staremu fordziakowi, który ciągnięty przez parę wołów wtoczył się na rynek.

— Wus y duses?

Brodacze wyjaśnili sprawę. Są osobisty mi przyjaźniółni częcignodnego rebe z Kalwari (tu zwarty tłum aż mlasnął z uciechy), rebe miał samochód — ten oto właśnie. Klekot skończony, a jednak, chcąc się przy podobać rebemu, zdezelowany Ford, niekroć reb Alter doń wsiadł, ruszał z kopyta. Póki był rebe, póty samochód działał. Zdziałał tylko przez uprzejmość dla rebego, najlepiej świadczy fakt, że obecnie, gdy rebe jest w Palestynie, stoi jak zakłety i żaden mechanik mu już nie pomoże. Z bliska wiecznej limuzyny stał się zardzewiałym gruchotem.

Złotoljńczyk emokwał z podziwu i zachwytu. Głupia, bezdusna niby maszyna amerykańska, a mądrzejsza od niejednego goja.

Brodacze opowiadali dalej: supermądry rebe podarował im na wyjeździe swój idekot, sprzedając, że to nie jest zwykły samochód, ale roztropne i błogosławione stworzenie. Onj oczywiście radziby zachować ten talizman dla siebie, ale pewne zaprote stowane weksle zmuszają ich do wyzbicia się drogocennej relikwji. Ze zaś mieszkańcy Złotoljina sijną w całej Europie ze swej pobożności i czci dla reb Altera, więc po stanowią wyrzucić im przysługę przez sprzedanie im właśnie fordziaka.

Okrzyk radości był jedyną odpowiedzią. Rozgorączkowana ludność wnet urządziła składkę.

— 10 tysięcy wystarczy?

— Mach, a głowes puk! Takie groszto do wart kałosz rebego, nie — samochód!

Po krótkich targach stanęło na 25 tysięcy złotych. W godzinę zebrano sumę i wczoraj ją brodaczo. A wtedy tłum rzucił się na cudownego fordziaka i w moment pozszarpał go na kawałki. Miec w domu skrawek żelastwa, co z rebe Alterem pozostał w tak częstej i dobrej komitywie! Ależ to powodzenie we wszystkim zapewnione! Ciałuję i pieszcząc zdobyte kawałki maszyny, rozchodzili się rozradowani złotoljńscy chalciażerze do domów. Brodacze zaraz zniknęli.

I wszystko byłoby doskonałe, gdyby nie zbytnia gadatliwość Cwajfisa, który w parę dni potem, będąc w Równem spotkał tam swego przyjaciela Symbę — handlarza starym żelastwem. Okazało się, że Symba sprzedał przed tygodniem dwóm nieznany brodaczo zniszczonego doszczętnie forda za 17 i pół złotych. Dzielw się bardzo do czego może im być potrzebny taki gruchot.

W Złotoljnie jęk rozpaczy. Powyższano drogocenne talizmany do rynsztoka. Ty le pieniędzy na nic. I taki wstyd, bo teraz na 100 km, wokoło wszyscy wymięwiają się ze złotoljńskaków.

K.

## „M 2” wypełniona wodą

LONDYN, PAT. — Nurkowie przekomali się, że łódź podwodna „M 2” zalana jest całkowicie wodą.

li powyższą broszurę, nie omieszkałi przypieczętować ją, gwoli zbudowania czynnika, tak powszechnie przez nich używaną kryptonimową sentencję religijną. „Ad M. D. G.”

U. Uziębło.

Pierwszy radioreportaż z pola walki pod Mukdenem

Po raz pierwszy od wprowadzenia w użycie transmjsji radijskiej został nadany reportaż z pola bitwy. Reportaż ten oddał przebieg walk japońsko-chińskich pod Mukdenem, przy brzegach rzeki Telang.

Za zezwoleniem dowództwa naczelnego armji japońskiej ustawiono nad brzegiem Telangu aparaty nadawcze i mikrofony, które przekazywały słuchaczom w Tokio zgłęk wojenny. Po raz pierwszy siedzący spokojnie w domu cywile, oddaleni o setki kilometrów od pol bitwy, przedzielni odefi morzem, mogli się przysłuchiwać kanonadzie armatniej, trzaskaniu karabinów maszynowych, wybuchom min i bomb lotniczych, wrzawie walczących tłumów. Aparaty nadawcze w Tokio oddawały jak podają sprawozdawcy pism angielskich, zupełnie czysto i w „prawdziwej” wersji dźwiękowie wojenny, o którym widzowie filmw w tego rodzaju mają przybliżone pojęcie.

Dnia tego wszyscy radiamatorzy japońscy byli na posterunku, przy swych aparatach, nashuchując pilnie. Pod koniec tego jednego w swoim rodzaju słuchowiska, sztab armji japońskiej nadał komunikat oficjalny, reasumujący wynik operacji wojennych.

L. Uziębło.

„M 2”

Wypełniona wodą

LONDYN, PAT. — Nurkowie przekomali się, że łódź podwodna „M 2” zalana jest całkowicie wodą.

„M 2”

Wypełniona wodą

LONDYN, PAT. — Nurkowie przekomali się, że łódź podwodna „M 2” zalana jest całkowicie wodą.

„M 2”

Wypełniona wodą

# KRONIKA wileńska

Środa  
Dziś 10  
Popielec  
jutro  
M.B. z Lour.

Wschód słońca g. 7.34  
Zachód słońca g. 16.48

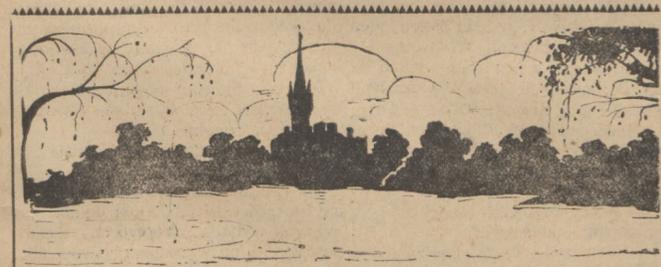
spozyczenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.  
Z dnia 9 lutego 1932 roku.  
Ciepłota średnia: 765.  
Temperatura średnia: -17.  
Temperatura najwyższa: -15.  
Temperatura najniższa: -21.  
Opad w mm: —  
Wiatr: Północno-wschodni.  
Tendencja: wzrost.  
Uwagi: wieczorem drobny śnieg.

**MIEJSKA**  
— Dziś w magistracie. — Z racji Popielca, urzędnicy pracują na dwie zmiany, a to w tym celu, by wszyscy pracownicy mogli wziąć udział w dziesięciu nabożeństwach.  
— Odciążenie szpitali. — Władze miejskie nawiązały pertraktacje z zarządem miasta Januliskich pod Poluknią, który za pewną opłatą zobowiązuje się urządzić u siebie sanatorium dla umysłowo chorych z Wilna.  
W związku z tem w Januliskich bawiła onegdaj specjalna komisja z ramienia magistratu.  
Przez skierowanie części nerwowo-chorych na wieś, nastąpił znaczny odciążenie szpitali miejskich.  
— Licytacje nieruchomości. — W ubiegłym miesiącu w Wilnie wystawionych było na licytację 12 domów. Licytacje jednak nie wszystkie doszły do skutku, ponieważ brak było nabywców na większe nieruchomości. Zlicytowano zaledwie 4 obiekty.

**„Ułani, ulani... chłopczy malowani”**  
Pogorzelska, Dymsza, Krukowski, Walter.

**SLUSZNY OKÓLNİK MINISTERSTWA OŚWIATY**  
Ostatnio daly się niejednokrotnie słyszeć narzekania rodziców, posylających swe dzieci do średnich szkół prywatnych, na system reagowania w wypadkach nieopłacenia opłat szkolnych.  
Dyrekcje niektórych szkół prywatnych, a więc szkół, opierających swój budżet na wpłatach, wysyłały do domów uczniów, których rodzice zalegali z opłatami. Nieraz uczeń musiał przez kilka dni pozostawać w domu, oczekując na „przybyciu floty” do kieszeni ojca. Odbijano się to w sposób fatalny na jego (ucznia) postępach w nauce i wytworzył w wielu wypadkach wrogi stosunek ucznia do szkoły.  
Sprawą tą zajęło się Ministerstwo WR i OP. i — jak się dowiadujemy — nadesłało do Kuratorium obszerny okólnik omawiający ją.  
Ministerstwo wychodzi z założenia, że odsyłanie dziecka z powodu nieopłacenia przez rodziców opłat szkolnych, jest sprzeczne z zasadami pedagogiki.  
Kwestia ta powinna być załatwiana w sposób, wykluczający bezpośrednio udział dziecka, drogą pisma, wysłanego pocztą do rodziców.  
W razie niemożności opłacenia zaległości, rodzice sami powinni przestać posyłać dziecko do szkoły.  
Okólnik ten, jako mający w poważne znaczenie wychowawcze, zostanie przyjęty z uznaniem przez liczne, coraz liczniejsze rzesze rodziców, borykających się z trudnością przy opłacie czesnego. (t)

**SLUSZNY OKÓLNİK MINISTERSTWA OŚWIATY**  
Ostatnio daly się niejednokrotnie słyszeć narzekania rodziców, posylających swe dzieci do średnich szkół prywatnych, na system reagowania w wypadkach nieopłacenia opłat szkolnych.  
Dyrekcje niektórych szkół prywatnych, a więc szkół, opierających swój budżet na wpłatach, wysyłały do domów uczniów, których rodzice zalegali z opłatami. Nieraz uczeń musiał przez kilka dni pozostawać w domu, oczekując na „przybyciu floty” do kieszeni ojca. Odbijano się to w sposób fatalny na jego (ucznia) postępach w nauce i wytworzył w wielu wypadkach wrogi stosunek ucznia do szkoły.  
Sprawą tą zajęło się Ministerstwo WR i OP. i — jak się dowiadujemy — nadesłało do Kuratorium obszerny okólnik omawiający ją.  
Ministerstwo wychodzi z założenia, że odsyłanie dziecka z powodu nieopłacenia przez rodziców opłat szkolnych, jest sprzeczne z zasadami pedagogiki.  
Kwestia ta powinna być załatwiana w sposób, wykluczający bezpośrednio udział dziecka, drogą pisma, wysłanego pocztą do rodziców.  
W razie niemożności opłacenia zaległości, rodzice sami powinni przestać posyłać dziecko do szkoły.  
Okólnik ten, jako mający w poważne znaczenie wychowawcze, zostanie przyjęty z uznaniem przez liczne, coraz liczniejsze rzesze rodziców, borykających się z trudnością przy opłacie czesnego. (t)



Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarów sprzedają się

**działki letniskowe**  
położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpeli brzegiem.

Wiadomości udziela administracja majątku

**Landwarów**  
Pierwsza Wileńska Spółka  
Parcelacyjna  
WILNÓ, MICKIEWICZA 4.

## Z T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie

W ostatnim kwartale roku ubiegłego (październik — grudzień 1931 r.) następujące osoby pomnożyły zbiory muzealne T. P. N.: Brochocki Władysław, Chejfec Lejba, Dijkowski Marja, Dmochowski Kazimierz, Jankowski Czesław, adwokat z Warszawy, Jarocki Antoni, Lorenz Stanisław, dr., Nieciecki Ludwik, Rusczyce Ferdynand prof. i Swirski Maria s. p. Razem osób 10.

Na szczególne wyróżnienie z posród darowanych przedmiotów zasługują: obrus iniany z r. 1729 z herbami Rzeczypospolitej, oraz monogramami Augusta II-go; miniatura pułk. w r. pol. Walentego Brochockiego, mal. w r. 1833 przez Mäkelburga w Krolewcu i medalion gipsowy z wizerunkiem Michała Balińskiego (wszystkie trzy od p. Władysława Brochockiego z Małego Możejkowa), powiększona fotografia Ludwika Szyrmera (dar M. Dijkowskiej, wnuczki pisarza); krzesło z końca w. 18-go z Zamku Krolewskiego w Warszawie (od mec. Cz. Jankowskiego) i model gipsowy orła na drzewce sztandarowe II pułku w pol. (dar prof. Ferd. Rusczyca). Najcenniejszym wszakże nabytkiem jest rzeźba marmurowa Jadwiga i Jagiello — dżuta Oskara Sosnowskiego, odzyskana od Rosji i przez Dyrekcję Zbiorów Państwowych Sztuki do muzeum TPN., oddana. Obok tego 3 przedmioty zostały zakupione do muzeum z funduszy T-wa.

Ogółem tedy zbiory muzealne T-wa wzrosły o 52 przedmioty, w liczbie których przypadają na działy: historyczny — 39, artystyczny — 3, fotograficzny — 3 i etnograficzny — 1 przedmiot. W tymże kwartale zwiedziło muzeum 1480 osób.  
Na rzecz biblioteki w tymże czasie 19 osób i 28 instytucji złożyło ogółem w darze 228 dzieł w 328 t. Najcenniejsze i najliczniejsze dary wpłynęły od p. dyr. Tadeusza Turkowskiego (44 dzieła), p. Ignacego Żylińskiego (42 dzieła) i p. Życkiej Ludwiki (12 dzieł).  
Muzeum TPN. (Lelewela 8) jest otwarte dla zwiedzających w niedzielę w godz. 12 — 2 za opłatą po 50 gr. od osoby. Uczestnicy wycieczek zbiorowych, ucząca się młodzież, robotnicy, rzemieślnicy i żołnierze płać po 20 gr. od osoby.

**„W szponach”**  
„Czerezwyczaiki”  
to gigantyczny film, który daje wierny obraz kraju, gdzie nie obowiązują żadne prawa moralne.  
w tych dniach w kinie „Hollywood”

styczniu, miesiąc luty przyniósł znaczny wzrost temperatury.  
Nastąpiło to bezpośrednio po okresie silnych burz, które nawiedziły całą Wileńszczyznę i miejscowości nadmorskie (Gdynia, Gdańsk, Klajpeda).  
Mroz w dniu wczorajszym doszedł do 18 stopni.  
W związku z tem zanotowano liczne wypadki odmrożeń.  
Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj rano pomocy sześciu uczniom, którzy w drodze do szkoły odmrozili uszy i twarz.

**POCZTOWA**  
— Nieprzymusowe znaczki pocztowe. — Dyrekcja Poczty otrzymała wyjaśnienie, że nadzwyczajne pocztowe znaczki „na oświecie 5 gr.” w żadnym wypadku nie mogą być sprzedawane przymusowo, a jedynie na żądanie interesanta.  
**RÓŻNE**  
— Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego podaje do wiadomości, że od spłacenia jednorazowo pożyczek udzielanych go tówką, pobiera 12 proc. w stosunku rocznym.  
— Komitet II Dorocznego Balu Samorządowców tą drogą składa podziękowania firmom: „Bracia Jabłkowscy” i „Polska Sztuka Ludowa” oraz pp. Mieczysławowi Wójcickiemu, dyrektorowi Elektrycznej Mięskiej inż. Juljuszu Glatmanowi za łaskawie okazaną pomoc przy urządzeniu wyżej wymienionego balu.  
— Mrozy. Po stosunkowo lekkim

## Przed uroczystościami papieskimi w Wilnie

Cała Polska, jak długa i szeroka, obchodzi 10-lecie rządów Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa XI. W Warszawie uroczysta akademja Papieska odbędzie się dnia 14 lutego r. b. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli organizacji i społeczeństwa.

Jak wiadomo w Wilnie uroczystości papieskie odbędą się w niedzielę, dnia 14 lutego r. b. według następującego porządku:

Godz. 10 m. 15 — uroczyste nabożeństwo w Bazylice celebrowane przez J.E. Ks. Arcybiskupa R. Jąbrykowskiego, Metropolite Wileńskiego.  
Godz. 13 (1 popoł.) punktualnie Uroczysta Akademja Papieska w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5).  
Niewątpliwie za przykładem stolicy i sfer najbardziej miarodajnych całego Wilna na czele z władzami państwowymi, samorządowymi, organizacjami społecznymi, które delegują swe sztagdary na nabożeństwo i akademję. Przy

puszczać należy, że zwłaszcza wszyscy ci, którzy mieli możność widzieć Ojca Św. Piusa XI jako Nuncjusza, który odwiedził Wilno w r. 1919, stawiają się najliczniej. Na uroczystościach tych jednak nie powinno nikogo zabraknąć. Wstęp na akademję bezpłatny i wolny dla wszystkich. Specjalne zaproszenia, upoważniające do zajęcia miejsc zarezerwowanych na parterze można otrzymać w Archidiecejalnym Instytucie Akcji Katolickiej (Metropolitalna Nr 1) od godz. 9—15.

Katolicki Związek Polek Archidieceji Wileńskiej wzywa członkinie wszystkich Katolickich Stowarzyszeń Polek m. Wilna do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach ku uczczeniu 10-lecia rządów J. Św. Ojca Świętego Piusa XI, które odbędą się w niedzielę, dnia 14 lutego r. b. według następującego programu:  
G. 10,15 rano — Msza św. w Bazylice.  
G. 13 (1 popoł.) Akademja w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5).  
Udział organizacji ze sztagdarami.

## Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość Spadkobiercy powstańca 1831 r. odzyskali ojcowiznę

**PROCES O DOBRĄ S. P. PIOTRA ŚWIERZYŃSKIEGO**  
W dniu wczorajszym Sad Apelacyjny rozpoznał jedną z wielu spraw historycznych, w której wnukowie powstańca dochodzą tego co kiedyś obca przemoc wzięła ich dziadom.

W dniu wczorajszym Sad Apelacyjny rozpoznał jedną z wielu spraw historycznych, w której wnukowie powstańca dochodzą tego co kiedyś obca przemoc wzięła ich dziadom.

W 1831 r. sędzią granicznym pow. Śluckiego był Piotr Świerzyński. Pomimo podeszłego wieku, urzędu, jaki on sprawował i dużej rodziny, którą pozostawił na pastwę losu i wroga, Piotr Świerzyński stanął do walki zbrojnej w obronie ziemi ojczystej.  
W potyczce pod Pińskiem kula oderwała mu nogę, co spowodowało wzięcie go do niewoli i umieszczenie w szpitalu więziennym w Bobrujsku, gdzie też krótko życie zakończył.  
Przed śmiercią już w Bobrujsku ponownie wykazał wielki hart ducha i szlachetność. Gdy mu obiecywano amnestję pod warunkiem uznania swych win i wydania towarzyszy, Świerzyński odpowiedział, że woli śmierć swoją i całej swej rodziny, aniżeli hanbę.  
Odpowiedź tę przekazały akta śledcze, przechowane w Archiwum Państwowym Rosyjskim.

W dniu wczorajszym Sad Apelacyjny rozpoznał jedną z wielu spraw historycznych, w której wnukowie powstańca dochodzą tego co kiedyś obca przemoc wzięła ich dziadom.

Wskutek tego skontfiskowano mu dobra Lubaszew, położone dawniej w powiecie Śluckim ziemi Mińskiej, a obecnie w pow. Luninieckim woj. Południowego.  
Dzieci Świerzyńskiego wysłano do Niżnego-Nowogrodu, gdzie umieszczono je w korpusie kadetów im. Arakcejew.

Wskutek tego skontfiskowano mu dobra Lubaszew, położone dawniej w powiecie Śluckim ziemi Mińskiej, a obecnie w pow. Luninieckim woj. Południowego.  
Dzieci Świerzyńskiego wysłano do Niżnego-Nowogrodu, gdzie umieszczono je w korpusie kadetów im. Arakcejew.

## Podejrzani o zamordowanie śp. Waclawskiego

**STANĄ WKRÓTCE PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM**  
WILNO. — Dowiadujemy się, że dochodzenie prokuratorskie w sprawie zbrodni śp. Waclawskiego zostało już ukończone. Wulfm i Załkoff jako oskarżeni o udział w morderstwie, jak się okazuje nie będą odpowiedzialni wspólnie, bowiem sprawy ich prowa-

Wskutek tego skontfiskowano mu dobra Lubaszew, położone dawniej w powiecie Śluckim ziemi Mińskiej, a obecnie w pow. Luninieckim woj. Południowego.  
Dzieci Świerzyńskiego wysłano do Niżnego-Nowogrodu, gdzie umieszczono je w korpusie kadetów im. Arakcejew.

ca wszystkie bolączki życia społecznego. Jutro i dni następny „Mam lat 26”.  
— „Tak się zdobywa kobiety” — w Teatrze Lutnia. — Dziś, we środę dnia 10 bm., o godz. 8 w ujętym przemian, zabawną komedię Verneusza „Tak się zdobywa kobiety” w reżyserji i z udziałem K. Wyrwicy. W pozostałych rolach wystąpią pp.: Brenoczka, Detkowska, Lubowska, Bielecki, Jaskiewicz oraz Wołkiew. Ceny propagando we od 20 gr. do 2 zł.  
Jutro o godz. 8 w. „Tak się zdobywa kobiety”.  
— Występy Władysława Waltera — w Teatrze Lutnia. — W nadchodzący piątek, dnia 12 lutego, o godz. 8,30, odbędzie się gościnny występ niezrównanego komika, Władysława Waltera, wraz z własnym zespołem, w świetnej, zupełnie nowej rewji. Doborową obsadę stanowią najwybitniejsi artyści teatrów stołecznych, jak H. Hulanińska, A. Owidzka, Chrzanowski, Miszczyk, Romanyszyn, Winiarski i inni. Na program złożyła się między innymi „Karnawał na Rybakach”, „Chcę być kochaną”, „Tańce wschodnie”, „Spis ludności”, „Gigolo” wiele in. Ceny biletów specjalne.

Wskutek tego skontfiskowano mu dobra Lubaszew, położone dawniej w powiecie Śluckim ziemi Mińskiej, a obecnie w pow. Luninieckim woj. Południowego.  
Dzieci Świerzyńskiego wysłano do Niżnego-Nowogrodu, gdzie umieszczono je w korpusie kadetów im. Arakcejew.

**CO GRAJĄ W KINACH?**  
Kino Miejskie — Małżeństwo Heljos — Obcy wolno całować Hollywood — W szponach Czerezwyczaiki.  
Casino — On i jego siostra Pan — Sterowiec L. A. 3.  
Stylowy — Pod modrem niebem Argentyny.

Wskutek tego skontfiskowano mu dobra Lubaszew, położone dawniej w powiecie Śluckim ziemi Mińskiej, a obecnie w pow. Luninieckim woj. Południowego.  
Dzieci Świerzyńskiego wysłano do Niżnego-Nowogrodu, gdzie umieszczono je w korpusie kadetów im. Arakcejew.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— Zającie na weselu. — Józef Czerniawski (Subocz 33) wydal zamąż swoją siostrę i z tej racji zaprosił do siebie kilkunastu znajomych i krewnych oraz ich żony. Podczas zabawy wywiązała bójka orkiestry. Podczas zabawy wywiązała bójka orkiestry. Podczas zabawy wywiązała bójka orkiestry.  
— Inkasent — defraudant. — W fabryce przetworów młynskich Hryniewicz w Kozłowszczyźnie zajęty był od 2 lat jako inkasent Michał Kubniak. Kubniak przed miesiącem wyjechał na Wileńszczyznę, aby zamaskować należność firmy i uzyskać nowe zamówienia. Po powrocie Kubniak oświadczył Hryniewiczowi, że nie miał zamiaru zamaskować. Jednak jak się później okazało Kubniak pobrał 4,800 zł. i roztrwonil je w Wilnie, a następnie w obawie przed odpowiedzialnością, usiłował zbiec do Sowietów.  
Wczoraj aresztowano go pod łwieńcem.  
— Zajęcie na tle sekwestru. — W czasie zajmowania rzeczy za zaległości podatkowe mieszkanca wsi Liduny gm. janiowskiej Bolesławowi Łabniowskiemu miejscowe zajście. Dzięki tylko taktownemu obejściu się sekwestratora nie doszło do krawego starcia, gdyż wzburzone B. Łabniowski porwał siostrę i usiłował ugodzić urząd nika. Dopiero na następny dzień zabrano Łabniowskiego.  
— Nagły zgon. — W dniu 8 bm. wskutek krwotoku gardłanego zmarła nagle Rybak Paulina, lat 67 (Kondutorska 19). Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich.  
— Włamanie na Zawalnej. — W nocy z dnia 7 na 8 bm. nieznany sprawca zapomocia złamania kłódki dostal się do piwnicy domu Nr 15 przy ul. Zawalnej, skąd skradł na szkodę Różyczki Eugenjusza 4 opony od kół dorozkarskich, wartości 420 zł. Sprawca kradzieży Marcinkiewicz Antoni (Kłonowa 21) oświadczył, że skradzione opony oddał na przechowanie Kowarskiemu Abramowi (Ponarska 35), u którego o-

Wskutek tego skontfiskowano mu dobra Lubaszew, położone dawniej w powiecie Śluckim ziemi Mińskiej, a obecnie w pow. Luninieckim woj. Południowego.  
Dzieci Świerzyńskiego wysłano do Niżnego-Nowogrodu, gdzie umieszczono je w korpusie kadetów im. Arakcejew.

W zyskim który wzięli lasa dy udział dn. 4. II. w pogrzebie  
s. t. p.  
**Heleny i Józefa Taraszkiewiczów**  
składamy serdeczne podziękowanie  
DZIECI

## CHODZĘ PO MIEŚCIE

**Z I M A**  
Niezwykły mój styczeń tego roku! jakś z nieprawdopodobnego zdarzenia: ciepły, bez śniegu, bez mrozu...  
Wyznawcy starego kalendarza przez czas pewien wlewały otuchę w serca młodszych, mówiąc tajemniczo: „U nas przynosiła to staremu jidzi jak kreszenie się wderza „w ta pora nogami”. Gdy jednak i na „Jordan” stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie, umilkły i oni, oszołomieni zdokoncertowani...  
„Najstarsi ludzie”, oczywiście, „nie pamiętają nic podobnego!”  
Zresztą ostatnią tą okolicznością nie należy się zbytnio przejmować, „niepamiętanie” bowiem należy do pewnego rodzaju obowiązków społecznych starszaków pięcioboja, którzy potęgują w ten sposób emocje odczuwania ewenementów atmosferycznych przez ich współzomków.  
Gdy i pod koniec stycznia trwał w naszym kraju „miejki” przymrozkowo-odwielny, a na ulicach wytopniały resztki zlodowaciałego śniegu, największe nawet chuchry i zamrażaki rozchuchali się i poczęli uragać Małostatowi Zimowemu, twierząc, że „w tym roku zimy wcale nie będzie!” — zaś kupcy ciepłego ubrania i ubiawia, wias cielece składów węgla opałowego i drzewa, oraz sprzedawcy artykułów narciarskich chodzili jak bliźni po swych przedsięwzięciach, tocząc składowa żreńca p nagromadzonych towarach i wyopatrując za wczasu stosownych haków.  
Wtem, wśród ogólnego marazmu i acontji, w ostatnich dniach stycznia, zaczęło się coś dziwnego w naturze...  
W niedzielę 31 stycznia poczęło wiać coraz mocniej, mokry śnieg padał, topniał, znów padał, aż wreszcie w poniedziałek wśród ryku wichury i kłębów zamieci śnieżnej, przyszła spóźniona i zia, jej dostojeństwo zima!  
Zawodziła i huczała w kominach, łomotała gniewnie odświeżeni chorągiewkami na domach, łamała gałęzie drzew, walała no przedniegi, tnał ich w twarz suchym, ostrym śniegiem...  
We wtorek uspokoiło się wszystko, a zima „spędziwszy złość” przesyła płatami miękkiego białego śniegu, zwolna opadającego na dachy, na sady i ulice.  
We środę jednak znów się rozszarpała. Mroz się zrobił taki, że w ciągu dnia dech zapierało i zamrażało w dziurkach od nosa! Na szczęście „popuszcilo” trochę wieczorem, a nazajutrz przesyłał znów melancholijnie śnieg, roniąc wielkie, puszyste płatki...  
Uplęno jeszcze dni parę, a już i tor saneczkowy na górze Trykryjskiej wznowił „urządowanie”, zaś na nowej ślizgawce w wyłotu ul. Mickiewiczej odbyły się zawody lyżwiarskie!  
Po ulicach spotyka się coraz to częściej narciarzy, a młódz z lyżwami kłóży policzki...  
W piątek ubiegły nastąpił niecodzienny w dziejach każdej stanzującej się Zimy fakt: przy 12-stu stopniach wrozu stanęła Wjłjal...  
A więc — cieszmy się! Mroz nareszcie prawnieją zimą, z mrozem, śniegiem, sankami i narciarzami!... „Przechodzeń”.

**CHÓR DANA w Wilnie**  
najnowsza sensacja dla wileńskich niewątpliwie będzie możliwość usłyszenia słynnego w całej Polsce chóru Dana w najnowszej filmie polskim „STRASZNA NOC”

**Konkurs filmowy „Casino”**  
Zbliża się zakończenie konkursu filmowego, zorganizowanego dla ustalenia gustu ogółnej publiczności wileńskiej. Wkrótce ogłoszono wyniki wypowie się, czy woli amerykańskie triki, techniczne, czy europejskie i dramaty, czy wreszcie ani jedno, ani drugie. Dowiemy się też, jaka aktorkę i jakiego aktora wilmianie lubią.  
Narazie za zniżką 30 — 40 proc. na podstawie naszego kuponu można obejrzeć cześć skąd komedję „On i jego siostra”. Tad. C.

**NA FILM**  
Kupon **„ON I JEGO SIOSTRA”**  
W DZWIĘK. KINO  
zniżkowy **„CASINO”**  
ważny na dzień 10. II. 1932 r.

Wskutek tego skontfiskowano mu dobra Lubaszew, położone dawniej w powiecie Śluckim ziemi Mińskiej, a obecnie w pow. Luninieckim woj. Południowego.  
Dzieci Świerzyńskiego wysłano do Niżnego-Nowogrodu, gdzie umieszczono je w korpusie kadetów im. Arakcejew.

